

Antoni

tygodnik parafialny

XXXIII Niedziela Zwykła, 18 listopada 2012 r.
I czytanie Dn 12, 1-3; II czytanie Hbr 10, 11-14, 18; Ewangelia Mk 13, 24-32

Diecezjalna Pielgrzymka Służby Liturgicznej

Po raz ósmy, Służba Liturgiczna Archidiecezji Gdańskiej, zgromadziła się w sobotę 10 listopada na corocznej diecezjalnej pielgrzymce. Z racji 75 rocznicy beatyfikacji św. Andrzeja Boboli spotkanie odbyło się w kościele p.w. św. Andrzeja Boboli w Gdyni – Obłuże. Blisko 500 ministrantów, lektorów i ceremoniarzy z 57 parafii wysłuchało w świątyni koncertu zespołu Lux Mundi z Żukowa. Następnie w auli Zespołu Szkół Katolickich, odbyło się spotkanie z Mateuszem Ligockim – snowboardzistą, dwukrotnym olimpijczykiem, sześciokrotnym medalistą Pucharu świata oraz zawodnikiem Winter X – GAMES. Specjalne pozdrowienia dla Służby Liturgicznej przekazali: Przemysław Babiarz oraz Krzysztof Ziemicz (znani z ekranów TVP). Każdy z uczestników otrzymał breloczek z napisem: *Nie wstydę się Jezusa* lub wpinkę do marynarki z napisem: *Katolik* oraz bieżący numer czasopisma dla ministrantów „KnC”. Nabożeństwo pokutne poprowadzone przez księdza Roberta Jahnsa oraz okazja do spowiedzi, były bezpośrednim przygotowaniem do Mszy Świętej. Eucharystii, koncelebrowanej z udziałem 30 kapłanów, przewodniczył ks. Biskup Ryszard Kasyna – biskup nominat Diecezji Pelplińskiej. W homilii ks. biskup przypomniał o tym, byśmy dobrze korzystali z czasu, który dany jest nam na ziemi. Następnie udzielił 43 lektorom, w tym 2 pochodzącym z naszej parafii: **Michałowi Kowalczykowi** oraz **Jakubowi Chodnickiemu**, błogosławieństwa do pełnienia posługi ceremoniarza w parafiach. Z naszej parafii 23 członków Służby Liturgicznej wraz z niżej podpisanym wybrało się najpierw na uroczystości do Gdyni, a następnie do Aqua Parku w Sopocie.

Ks. Adam Hrubiszewski



Zaproszenie



Wdzięczni Panu Bogu za dar powołania z radością zapraszamy

Księdza Proboszcza, Księży Wikariuszy,
oraz Wspólnotę Parafialną św. Antoniego w Redzie

na uroczystość

ŚWIĘCENIA DIAKONATU

które przyjmieniemy z ręką

Jego Ekscelencji Księdza Arcybiskupa Sławoja Leszka Głódzia
dnia 24 listopada 2012 roku o godz. 9.00
w Bazylice Archikatedralnej w Gdańsku Oliwie

Prosimy o modlitwę w intencji nowo wyświęconych diakonów:

Piotr Nadolski,
Andrzej Niemcewicz

„Przyjmij Chrystusową Ewangelię,
której głosicielem się stałeś;
wierz w to, co będziesz czytać,
nauczaj tego, w co uwierzysz,
i pełnij to, czego będziesz nauczać”.
z obrzędów święceń diakonatu

Kobiety w Biblii (2)

Sara - matka narodów

Sara była żoną Abrahama. Autor Księgi Rodzaju podaje, że była kobietą o niezwyklej urodzie. Od niego dowiadujemy się również, że była nieplodna, co w ówczesnej kulturze wiązało się z brakiem szacunku i, w przeczuciu ludzi, świadczyło o braku Bożego błogosławieństwa. Jednak Pan Bóg błogosławił jej, opiekował się nią (zesłał na Egipt plagi, gdy faraon wziął ją sobie za żonę - Rdz 12, 6-20) i wyznaczył jej specjalne zadanie. Bóg obiecał Abrahamowi, że da mu liczne potomstwo, a **Sarze**, że zostanie matką narodów i od niej będą pochodzić królowie (Rdz 17,16).

Małżonkowie przebyli długą drogę, z rodzinnego Ur chaldejskiego do Charanu, w końcu dotarli do Kanaan. Starzeli się i nadal nie doczekali się upragnionego i obiecanego syna. **Sara**, chcąc niejako przyspieszyć obietnicę Boga, i postępując zgodnie z ówczesnym prawem, przekonała swojego męża, aby wziął sobie za żonę Hagar - kobietę znajdującą się u niej na służbie. Abraham postąpił według woli swojej żony i po pewnym czasie Hagar urodziła mu



syna, Izmaela. Bóg po raz kolejny składa małżonkom obietnicę obdarzenia ich potomstwem, objawiając się im w postaci trzech wędrowców. **Sara** jednak, świadoma swojego wieku, nie dowierza, patrzy bowiem na sprawę poczęcia jedynie w sposób naturalny. Jednak w wieku 90 lat urodziła syna - Izaaka. Otrzymuje od Boga powód do wiekiej radości.

Historia **Sary** pokazuje, że Pan Bóg nigdy nie wycofuje się z obietnic, jakie składa. W wyniku długiego oczekiwania człowiek może stracić wiarę, próbuje wtedy przyspieszyć działanie Pana Boga. Narodziny Izaaka są świadectwem tego, że dla Boga nie ma nic niemożliwego. Trzeba jedynie całkowicie mu zaufać i cierpliwie czekać na spełnienie się obietnicy. Starotestamentowa tradycja widziała w **Sarze**, matce Izaaka, tę, która zrodziła wszystkich Hebrajczyków (Iz 51,2). W Nowym Testamencie **Sara** jest przedstawiana jako przykład wiary, która niemożliwe potrafi czynić możliwym (Hbr 11,11), oraz jako wzór żony szanującej swojego męża, (1P 3,1-6).

Kasia Kowalczyk

Weekend w Seminarium

W dniach od 30 listopada do 2 grudnia 2012 roku Gdańskie Seminarium Duchowne organizuje „Weekend w Seminarium”. Jest on przeznaczony wyłącznie dla młodzieży męskiej, która ukończyła gimnazjum. Zapraszamy szczególnie tegorocznych maturzystów, a także studentów. Celem weekendu jest przybliżenie życia seminaryjnego. Uczestnicy razem z klerykami będą się modlić, czytać Pismo święte, rozmawiać na temat wiary, przeżywać Mszę świętą, adorować Najświętszy Sakrament. Podczas wykładów zostaną poruszone tematy dotyczące życia duchowego, liturgii i powołania kapłańskiego.

Zakwaterowanie w piątek od 16.00; zakończenie niedzielnym obiadem o godzinie 12.00. Dokładny program na stronie Seminarium: www.gsd.gda.pl



ZGŁOSZENIA:

Kontakt: Ks. Jan Uchwat
tel. 508409192; e-mail: juchwat@wp.pl

Wiara szuka zrozumienia



Jaki jest stosunek Kościoła do pieniędzy?

Temat drażliwy i co jakiś czas „aktualny”. Głównie podejmowany przez przeciwników Kościoła, ale i przez niezających Ewangelii ludzi ochrzczonych.

Znamy fragmenty Pisma Świętego: „Oddajcie Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to co należy do Boga” (Łk 20,25); a także „Nikt nie może dwom panom służyć. (...) Nie możecie służyć Bogu i mamonie” (Mt 6,24). Co z tego wynika?

Podobnie jak władza państwowa nie jest przeciwna Bogu, o ile wpisuje się w Boży porządek służąc Bożej sprawie (por. *Antoni*, 11 listopada 2012, s. 3); tak też ma się rzecz z pieniędzmi. Wspomniane rozróżnienie na „Boga” i „mamonę” nie przeciwstawia pieniędzy Bogu, o ile stanowią narzędzie w ręku człowieka, a nie cel. Jednocześnie Jezus przestrzega przed chciwością (por. Łk 16,14; Dz 5,1nn; 1 Kor 6,10; 1 Tm 6,10).

Zauważmy, że Jezus mówi o niemożliwości pogodzenia służby dwóm Panom. W istocie ma się tylko jednego Pana. Są więc dwie możliwości: 1) Albo służę mamonie i pracuję, uczę się, żebrzę, poświęcam całe życie tylko dla jej zdobycia; 2) Albo służę Bogu, dawcy wszelkiego dobra, wykorzystując mamonę do mnożenia dobra. Różnica jest w tym kto komu służy.

Pieniądze są narzędziem takim samym jak chociażby łopata (sic!). Mają służyć poprawie życia i pomóc w

uczynieniu czegoś pożytecznego. Nikt nie czuje się lepszy i nie zazdrości drugiemu posiadania łopaty, ani nie twierdzi „łopata szczęścia nie daje”, tym bardziej „kto ma łopatę, ten jest człowiekiem spełnionym”. Ten prosty przykład pokazuje, że w używaniu pieniędzy chodzi o coś innego niż o ich posiadanie.

Zdobywanie pieniędzy jest dobrą umiejętnością. Nie należy ich gonić, ale sprawić, że one zaczną przychodzić: „Błogosławiony bogacz, którego znaleziono bez winy, który nie gonił za złotem” (Syr 31,8). Znając dobry cel wykorzystam umiejętności i dostępne środki do jego osiągnięcia. Działam z myślą o celu, a środki jakby same się znajdują i odważnie po nie sięgam. To mamona leży u moich stóp i kaja się przede mną, abym ją posłał do konkretnych celów. Żeby pieniążek dawał szczęście musi się nim obracać dla miłości. Służąc Bogu wiem jak należy dzielić się miłością, także poprzez dobra materialne. Wszystko jest we właściwej kolejności: *Bóg – ja – absolutnie wszystko* w służbie Jego chwały.

Dlatego chrześcijanie tak rozumujący powinni być ludźmi bardzo bogatymi (nie *mającymi pieniądze*, ale *bogatymi* - „Boga-ty-mi” [daj]). Bóg jest miłością, a miłość wyraża się w dawaniu (por. Dz 20,35), a dawanie polega na przekazywaniu dóbr wcześniej otrzymanych.

O dobroczynności Kościoła i obracaniem potężnymi kwotami pieniędzy w służbie niepoliczalnej miłości można przeczytać w: Łk 8,1-3; Dz 4,34-37; 6,1nn; 2 Kor 8,5nn; Flp 4,15nn; www.caritas.pl; <http://antoni-reda.pl/wp/chlebek-sw-antoniego/> i inne.

Ks. Krystian Wilczyński, k.wilku@wp.pl

Dobra książka



Zeszyt dwudziesty „Kregu Biblijnego” tradycyjnie składa się z dwóch części. Na część pierwszą – na *Spotkania z Biblią* – złożyły się omówienia fragmentów listów Pawła Apostoła, które w nadchodzącym roku liturgicznym (od pierwszej niedzieli Adwentu) staną się przedmiotem kościelnego przepowiadania jako drugie niedzielne i świąteczne czytania mszalne. Jesteśmy przekonani,

że zgłębienie ich sensu może okazać się pomocne nie tylko dla liturgicznej służby ołtarza, szczególnie lektorów, ale także dla wszystkich, którzy zdają sprawę, jaką rolę w dziejach Kościoła odegrało nauczanie św. Pawła. Drugą część – *Poznajac Biblię* – otwiera

następny odcinek cyklu dr. hab. Krzysztofa Mielcarka koncentrujący się wokół historii zbawienia. Ks. dr hab. Mirosław Wróbel, kontynuując swój cykl starotestamentalny, wprowadza czytelnika w rozumienie Ksiąg Machabejskich. Omawia też centralne dla nich wydarzenie, czyli powstanie Machabeuszy. Natomiast ks. dr hab. Piotr Łabuda pozostaje w kręgu pism Pawłowych, omawiając List do Galatów. Do jubileuszowego zeszytu dołączony został zestaw materiałów utrwalonych na płycie CD. Są to slajdy przedstawiające klasztor Mar Saba, jeden z najstarszych na Bliskim Wschodzie, a także starożytna relacja z pielgrzymki do Ziemi Świętej pątniczki Egerii.

Kwartalnik (w cenie 19zł wraz przesyłką) można zamawiać na stronie www.biblos.pl. Jest także możliwość nabycia poprzednich numerów Kregu Biblijnego

Świadectwo

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus

Wpadła mi do ręki gazetka "Antoni" gdzie prosi ksiądz o świadectwa...oto ono;-)

Nie przynależę do parafii św. Antoniego w Redzie ,ale tu wszystko się zaczęło...

Około 3 lat temu odbywały się parafialne rekolekcje ewangelizacyjne. Będąc z mężem współodpowiedzialni za to dzieło ,miesiąc wcześniej, wzięliśmy udział w Mszy św. o uzdrowienie na duszy i ciele, które odbywają się do dziś w Św. Antonim.

Nieoczekiwanie dla mnie, poczułam się źle podczas modlitwy z nałożeniem rąk. Kapłan, który się modlił nade mną powiedział mi, że powinnam poddać się dodatkowej modlitwie, którą poprzedzi spowiedź z całego życia. "Wystraszyłam się". Znałam swoje lęki, nauczyłam się z nimi żyć, ale żeby były one efektem jakiegoś zniewolenia, ciężającej na mnie przeszłości... było to dla mnie ogromnym zaskoczeniem żeby nie powiedzieć szokiem..., początkiem Golgoty, którą wcześniej przepowiedział mi spowiednik.

Pan Bóg zna mnie lepiej niż ja sama ,wie czego mi potrzeba... wiedział wtedy, na nabożeństwie, że przyszedł czas aby moje relacje małżeńskie, rodzinne, z NIM samym uwolnić z lęków ,które ciągnęły się za mną od momentu kiedy moja mama, będąc ze mną w ciąży szła do planowanej aborcji... Bóg darował mi życie ale konsekwencje tej decyzji odczuwałam przez lata. Lęk przed odrzuceniem, niskie poczucie wartości, świadomość że na miłość muszę zasłużyć... W psychologii nazywa się to „syndromem ocalańca”. Pewien kapłan

powiedział – „*to jest taka nie zniewolenia , która trzeba odciąć*”.

Na początku wydawało mi się, że to będzie proste. Myślałam, że Bóg mocą gorliwej modlitwy uwolni mnie od lęków, nieprzespanych nocy, uporczywych myśli, że jest ze mną coś nie tak. Właściwie postawiłam warunek- ja się będę modlić, a Ty Boże masz mnie uzdrowić. Poddam się kolejnej modlitwie o uzdrowienie a Ty sprawisz cud uwolnienia z koszmaru przeszłości.

Zapomniałam o jednym, o "BĄDŹ WOLA TWOJA", o zaufaniu, o zgodzie, że to nie ja decyduję o czasie i miejscu uzdrowienia...

Moje plany nie były planami z nieba. A uzdrowienie chorych myśli i uczuć nie odbyło się w sposób cudowny i spektakularny.

Miejscem mojego uzdrowienia był KOŚCIÓŁ a więc ludzie którzy go tworzą, kapłani wysłuchujący mnie z cierpliwością, mój mąż, moje dzieci, osoby ze wspólnoty modlące się za mnie. I trzeba było przejść przez chwile zwątpienia, kryzysu wiary, potoku łez aby przekonać się, że nie jestem sama, UWIERZYĆ, że Bóg kocha mnie bardziej niż "matka swe niemowlę, syna swego łona, a moje imię wryte jest na obu jego dłoniach"

Co czuję dziś? Ból nie ustąpił, blizna pozostała, ale poznając źródło lęku odkryłam w sobie moc i WIARĘ, że dla Boga jestem kimś wyjątkowym, a znając moje słabości uosabia swoją miłość w najbliższych mi osobach.

A wszystko zaczęło się w Redzie ;-)

Agata

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

1. Spotkanie Wspólnoty Dzieci Bożych w sobotę o godzinie 10.00; próba scholki dziecięcej w sobotę o godzinie 11.00; spotkanie aspirantów także w sobotę o godzinie 11.00
2. Zbiórka ministrantów we wtorek o 19.15, spotkanie lektorów o 19.45.
3. Adoracja Najświętszego Sakramentu w czwartek po Mszy św. wieczornej.
4. Próba scholi młodzieżowej CALI TWOI w czwartek o 19.15.
5. Spotkania dla kandydatów do bierzmowania w poniedziałek i czwartek o 19.15.
6. Odbiór żywności z programu PEAD w poniedziałek od 19.00-20.00
7. **W piątek 23 listopada *Wieczór Modlitwy Młodych. Wyjazd spod naszej kaplicy o godzinie 19.00. Spotkanie modlitewne odbędzie się w Wejherowie w parafii p.w. Św. Leona Wielkiego. Początek spotkania o godzinie 19.30; planowane zakończenie około północy. Uczestnicy wracają autokarem do Redy.*** Więcej informacji na stronie: www.wieczormodlitwy.strefa.pl
8. W sobotę 24.11.2012 święcenia diakonatu kleryków VI roku. Wśród nich, tych którzy odbywali praktykę duszpasterską w naszej parafii, alumn Piotr Nadolski, Andrzej Niemcewicz i obecnie posługujący w naszej wspólnotie kl. Mariusz Świerczyński.
9. W przyszłą niedzielę (25 listopada) o godzinie 19.00, spotkanie organizacyjne dla rodzin, które przyjmują dzieci z Białorusi od 27,12.2012-04.01.2013r.
10. W przyszłą niedzielę (25 listopada) o godzinie 19.30 w kaplicy Adoracja Najświętszego Sakramentu prowadzona przez rodziny Domowego Kościoła.

Serdecznie zapraszamy!

Parafia Świętego Antoniego, ul. Fenikowskiego 4, 84-240 Reda; Tel. 058-678-50-04

Msze św. w niedzielę: 7.30; 9.00; 10.30; 12.00; 18.00; w tygodniu: 7.00; 18.30

Biuro parafialne: wtorek i czwartek od 16.00 do 17.30; sobota od 9.00 do 10.00

www.antoni-reda.pl